

Do walki pchała ich wiara w świętość sprawy - obchody rocznicy zwycięstwa pod Skrzeszewem i Frankopolem

22.8.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

22 sierpnia 2026 roku w Skrzeszewie odbyły się obchody 106. rocznicy zwycięstwa polskich ułanów nad bolszewikami. W uroczystości wziął udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski.

Kilka dni po Bitwie Warszawskiej, między 18 a 19 sierpnia 1920 roku, w rejonie Skrzeszewa i Frankopola Grupa Jazdy Ochotniczej mjr. Feliksa Jaworskiego stanęła na drodze bolszewikom, zmierzającym ku przeprawie na Bugu i odniosła spektakularne zwycięstwo. Do walki stanęło zaledwie pięciuset kawalerzystów, w większości ochotników, głównie z lubelskiego i siedleckiego.

Hołd bohaterom zwycięskiego starcia oddano podczas uroczystości w Skrzeszewie (woj. mazowieckie). Obchody rozpoczęła Msza św. w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, a następnie uczestnicy przemaszerowali na plac przy pomniku Bitwy pod Skrzeszewem i Frankopolem

Podczas obchodów odsłonięte i poświęcone zostały odnowione mogiły ułanów Brygady Jazdy Ochotniczej mjr. Feliksa Jaworskiego. Pod monumentem sławiącym dokonania polskich żołnierzy kwiaty złożył zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski.

- O co więc walczyli podkomendni majora Feliksa Jaworskiego, tutaj - pod Skrzeszewem i Frankopolem? Walczyli o Polskę, która co dopiero się odradzała. Nie wiedzieli nawet, jaka ona będzie, bo to miało zostać dopiero ustalone. Ale wiedzieli, że Polska wolna i niepodległa być musi! Bo tylko w Polsce wolnej i niepodległej będziemy u siebie, będziemy mogli realizować swoje marzenia i plany. Tu będziemy mogli żyć, pracować, zakładać rodziny i chodzić do Kościoła. Nikt obcy nie będzie decydował, w jakim języku mamy mówić, czego uczyć się w szkole, i czy wolno nam iść do naszej świątyni. Tego chcieli nasi przodkowie z roku 1920. Wspominamy dziś polskich bohaterów, którzy dokonali tu kolejnego cudu, Cudu nad Bugiem. Do walki pchała ich wiara w świętość sprawy. Bo Polska jest warta tego, by oddać za nią życie!

- powiedział zastępca prezesa Instytutu, kierując słowa do zebranych w skrzeszewskim kościele. Obok zastępcy prezesa, IPN reprezentował Adam Siwek - Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa. Pośród licznie zebranych gości znaleźli się między innymi posłanka Maria Koc oraz poseł Marek Sawicki.

Instytut Pamięci Narodowej ufundował nowy nagrobek na mogile żołnierzy Wojska Polskiego poległych w bitwie pod Frankopolem i Skrzeszewem w 1920 r., położonej na cmentarzu parafialnym w Skrzeszewie. Wykonano nowe obrzeża, całość nakryto płytami granitowymi, w centrum umieszczono pomnik zwieńczony krzyżem z tablicą inskrypcyjną i płytę z ustalonymi 31 nazwiskami poległych żołnierzy.

- Ppor. Antoni Wojtulewicz
- Wachm. Julian Kardasiewicz-Żarski
- Wachm. Stanisław Kęcki

- Kpr. Józef Makomaski
- Kpr. Bolesław Zatrybowski
- St. Uł. ... Mularski
- St. Uł. Jan Wrocławski
- St. Uł. ... Żarkiewicz
- Uł. Jan Biernacki
- Uł. ... Dochoń
- Uł. Jan Durys
- Uł. Teodor Franc
- Uł. Szymon Gieręła
- Uł. ... Jastrzębski
- Uł. ... Kaliński
- Uł. ... Kawka
- Uł. ... Kiewski
- Uł. ... Kobza
- Uł. Konstanty Malik
- Uł. Stefan Maliniak
- Uł. Feliks Montak
- Uł. Stanisław Niemczycki
- Uł. ... Piasecki
- Uł. Stanisław Ptasiński
- Uł. ... Silżyk
- Uł. ... Sinnicki
- Uł. Tomasz Suchodolski
- Uł. ... Tumilek
- Uł. Edward Uzdowski
- Uł. Jan Wiejak
- Uł. Antoni Zelzdorf

oraz nieznani

* * *

Bitwa pod Frankopolem i Skrzyszewem była fragmentem polskiej kontrofensywy znad Wieprza, wymierzonej w tyły wojsk bolszewickich nacierających na Warszawę. Wzięła w niej udział improwizowana Grupa Jazdy Ochotniczej majora Feliksa Jaworskiego, sformowana latem 1920 roku z ochotników, głównie z Lubelskiego i Siedleckiego. Do jej szeregów masowo zgłaszali się także uczniowie gimnazjów.

Jaworski zebrał około 500 ułanów i 16 sierpnia wyruszył spod Kocka, prowadząc szybki marsz ku wschodowi. Po drodze oddział opanował kolejno Radzyń, Międzyrzec, a 18 sierpnia – Mordy i Łosice. Stamtąd otrzymał rozkaz dalszego forsownego pościgu, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi przeprawę przez Bug.

18 sierpnia w Mordach mjr Jaworski zdecydował się na natychmiastowy atak na oddalone o blisko 30 kilometrów cele: most we Frankopolu i pobliski Skrzyszew. W brawurowym natarciu ułani zdobyli przeprawę oraz folwark we Frankopolu, przez kilka godzin w nocy odpierając kontrataki bolszewików i nawet sami podejmując szarżę w szyku konnym. Wobec napływu kolejnych rosyjskich kolumn Polacy musieli się cofnąć na południe, ostrzeliwując uciekających w panice żołnierzy Armii Czerwonej.

Równocześnie druga kolumna uderzyła o świcie 19 sierpnia na Skrzyszew od południa. Bolszewicy,

ostrzeżeni o polskim ataku, otworzyli ogień artyleryjski, zmuszając kawalerzystów do odwrotu. Decydujące okazało się jednak działanie szwadronu por. Aleksandra Piotraszewskiego, który obszedł wieś od wschodu i uderzył z zaskoczenia na odsłonięte skrzydło nieprzyjaciela. Ułani błyskawicznie opanowali centrum miejscowości, zdobywając wielkie ilości sprzętu i biorąc setki jeńców. Wkrótce jednak, wobec nadejścia nowych rosyjskich kolumn, Polacy musieli wycofać się na wschód.

Po krótkim przegrupowaniu Jaworski zauważył w szyku bolszewickim przerwę. Około godziny 14.00 polska jazda ponowiła natarcie i ponownie zdobyła Skrzyszew. Wykorzystano wówczas przejęte armaty, które obsłużyli dawni artylerzyści służący w szeregach Grupy. Skuteczny ostrzał mostu na Bugu sprawił, że bolszewicy uznali, iż naprzeciw nim stanęły większe, regularne siły polskie, i podpalili przeprawę, wycofując się na wschodni brzeg w kierunku Drohiczyna.

Bitwa miała dramatyczny przebieg, pełen nawrotów i kontrataków, ale zakończyła się polskim zwycięstwem. Przeprawa mostowa została zamknięta, a Rosjanie stracili ważną drogę odwrotu. W tym samym czasie 1 Dywizja Piechoty opanowała Drohiczyn, co dopełniło polskiego sukcesu. Grupa Jazdy Ochotniczej ruszyła dalej w pościgu, kierując się na Białystok.

Polskie straty były jednak znaczące – blisko jedna piąta stanu jednostki poległa lub została ranna. Wśród poległych znalazł się m.in. 16-letni ułan Stefan Łaskiewicz, uczeń gimnazjum w Lublinie.

Poległych pochowano na cmentarzu parafialnym w Skrzyszewie, gdzie w 1935 roku wzniesiono pomnik ku czci ułanów Jaworskiego. Monument ten szczęśliwie przetrwał II wojnę światową i istnieje do dziś, przypominając o bohaterstwie młodych ochotników, którzy swoim czynem przyczynili się do zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej.

(opis bitwy oprac. na podst. www.19pulkulanow.opole.pl)

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/246366,Do-walki-pchala-ich-wiara-w-swietosc-sprawy-obchody-rocznicy-zwyciestwa-pod-Skrz.html>